

NASZE SPRAWY I SPRAWKI

LISTOPAD 2017

NUMER 2 (74)



NA DOBRY POCZĄTEK

Witamy Was serdecznie w kolejnym numerze gazety szkolnej!

Tym razem wracamy wspomnieniami do udziału naszej szkoły w zakończonym sukcesem konkursie Empiku „Tysiąc powodów, by czytać”. Jakie to są powody? Czy należą do nich festiwalowe przedstawienia i biblioteczne „Noce z...”? Lekturowe gry terenowe po szkole, jedzenie słodkości, tworzenie lapbooków i prezentacji multimedialnych? A może to, że po prostu bardzo lubimy czytać?

Przypomnimy sobie także Taruna i Ewę, którzy przybyli do nas z dalekich krajów i prowadzili u nas zajęcia językowo-krajoznawcze.

Przybliżamy Wam postać Refata Abdullayeva – jednego z laureatów programu telewizyjnego „Mam talent”, jak również pana Krzysztofa Markowskiego – trenera i propagatora karate kyokushin na Mazowszu.

Poznacie też bliżej pana Rafała Hermana – nauczyciela języka angielskiego, który od września pracuje w naszej szkole. Poza tym w numerze znajdziecie wiele informacji o wydarzeniach szkolnych i wycieczkach.

Zgodnie z Waszymi prośbami zamieszczamy dalszy ciąg powieści Mai Misiak z klasy 7c.

Zachęcamy Was do rozwiązywania łamigłówek i zagadek fotograficznych.

Jak zawsze, zapraszamy do współpracy z naszą redakcją. Przesyłajcie nam Wasze relacje z różnych wydarzeń, zdjęcia, humor, łamigłówki. Wspólnie przyczynimy się do tego, aby „Nasze Sprawy i Sprawki” były tworzone przez całą społeczność szkolną.

Redaktor naczelny:
Michał Firsiuk (6c)

Na stronie tytułowej:

Zdjęcie górne: Zacztytani czwartoklasiści w bibliotece szkolnej. Fot. Mariola Siedlecka

Zdjęcie w lewym dolnym rogu: Natalia z klasy 6c zachęca do głosowania na naszą szkołę w konkursie Empiku przed wejściem do tunelu PKP. Fot. Karolina Malicka

Zdjęcie z prawym górnym rogu: Scenka przedstawiająca żywą okładkę książki „Wielka księga uczuć” w wykonaniu uczniów klasy 4c. Fot. Grażyna Gutkowska



fot. Edyta Kurlej

▲ Szkolni dziennikarze razem z filmowcami z „Korczak TV” na warsztatach filmowych w Warszawie.

W NUMERZE :

- 3 Borholm mile widziany
- 4 Z dalekich krajów
- 5 W drodze ku prawdzie
- 6 Tanecznym krokiem
- 7 Tysiąc powodów...
- 8 Multimedialna Noc Śladami Neli
- 10 Witajcie w naszej bajce!
- 11 Kto zjadł lody?
- 12 Jak zrobić odlotowego lapbooka i nie odlecieć?
- 13 Felix, Net i Nika w wirtualnym świecie
- 14 Malowane słowami
- 15 Podejrzane na lekcji
- 16 Plan filmowy
- 17 Wojownicy popiołu i wody
- 18 Walka o jutro (2)
- 19 Czy znasz powieść „Szatan z siódmej klasy?” - łamigłówka
- 20 Zagadka fotograficzna

HUMOR NA TEMAT

☺ W bibliotece:

- Czy mogę pożyczyć książkę pod tytułem „Jak zostać milionerem”?
- Oczywiście. Proszę.
- Dziękuję. Chwileczkę, ale ona ma tylko połowę stron!
- O co panu chodzi? Nie wystarczy panu pół miliona? ■

„Uważaj z wyborem marzeń. Marzenia się czasem spełniają”. Stanisław Jerzy Lec

BORHOLM MILE WIDZIANY

Wchodzimy na lekcję języka angielskiego do sali 234. Jesteśmy umówieni na wywiad z jednym z nowych nauczycieli w naszej szkole. Zastajemy go w jego naturalnym środowisku, czyli otoczonego gromadą rozentuzjasmowanych czwartoklasistów.

Rozmawiamy z panem Rafałem Hermanem – wychowawcą klasy 4a!

- Co Pan robił, gdy jeszcze Pana nie znaliśmy?

- Od urodzenia mieszkam w Błoniu. Tutaj, do „Dwójki”, chodziłem do „zerówki”, ale swoją edukację kontynuowałem w Szkole Podstawowej nr 1. W podstawówce byłem urwisem, ale już w liceum bardzo dobrze się uczyłem. Kiedy ukończyłem studia - prawo i anglistykę - rozpocząłem pracę w szkole podstawowej i gimnazjum w Józefinie, w gminie Żabia Wola. To był 1999 roku, akurat powstawały gimnazja. Uczyłem też prawa w technikum.

- Dlaczego Pan został nauczycielem?

- Bardzo lubię uczyć. Daje mi to poczucie niezależności. Uwielbiam też wakacje.

- Co Panu najbardziej podoba się w naszej szkole?

- Najbardziej podoba mi się atmosfera i to, że jesteście Szkołą bardzo multimedialną – posiadacie własną gazetę, radio i telewizję. W salach są tablice multimedialne, rzutniki, laptopy – to bardzo ułatwia pracę. W mojej poprzedniej szkole tylko w dwóch salach był rzutnik.

- Gdyby Pan zakończył nauczanie i przeszedł na emeryturę, to co by Pan na niej robił?

- Leżałbym i odpoczywał. Czytałbym książki, bo teraz nie mam czasu. Oczywiście, bym podróżował.

- W jakich krajach już Pan był?

- Zwiedziłem całą Skandynawię, Niemcy, Czechy, Słowację, Austrię, Włochy, Hiszpanię, Portugalię. W Anglii byłem tylko raz. W górach byłem ze dwa, trzy razy. Najbardziej mi się podobało, kiedy wracając znad Soliny do domu, wcześniej rano jechałem z żoną przez góry i Zakopane. Mieliliśmy wspaniałą widoczność na szczyty górskie. Krajobrazy były piękne. Nie jestem jednak miłośnikiem gór, wolę morze. Poza wyprawą na Jaworzynę Krynicką nigdy nie wędrowałem po górach.



- Gdzie chciałby Pan wybrać się na wakacje?

- Chciałabym wybrać się na Bornholm. To wyspa między Polską a Danią.

- Czy poza angielskim zna Pan jeszcze jakieś języki obce?

- Znam niemiecki i rosyjski.

- Jakie Pan lubi czytać książki?

- Najbardziej lubię przygodowe i kryminały. Ostatnio czytałem jednak książkę o wojnie w Afganistanie.

- Czy ma pan w domu jakieś zwierzęta?

- Mam pieska i świnkę morską. W zasadzie ma moja córka, ale to ja się nimi zajmuję.

- Jaką Pan chciałby mieć super moc?

- Chciałbym umieć przewidywać przyszłość, aby dobrze przygotować się na nadchodzące wydarzenia. ■

Z DALEKICH KRAJÓW

Z Tarunem i Eya rozmawia Adrianna Malik.

Adrianna: - *What kind of feelings have you got about staying in Poland? Is that the place, that you would like to come back?*

Jakie uczucia towarzyszą Wam, kiedy myślicie o pobycie w Polsce? Czy Polska jest miejscem, do którego chcielibyście powrócić?

Tarun: - *In the starting days I was feeling as I did the biggest mistake after coming to Poland. But as the days are passing I am feeling better as I am in my own home and that is only because of the people I am meeting here. Yes, I would come to Poland again.*

W pierwszych dniach mojego pobytu tutaj, myślałem, że popełniłem największy błąd mojego życia, podejmując decyzję o przyjeździe do Polski. Jednak w miarę upływu dni, zacząłem czuć się coraz lepiej i lepiej, żeby dzisiaj czuć się tutaj jak w domu. Stało się tak między innymi dzięki ludziom, których tu spotkałem na swojej drodze. Tak, przyjechałbym do Polski jeszcze raz!

Eya: - *If I had the chance to get back here to Poland I will definitely go back without thinking twice.*

Jeżeli miałabym szansę, zdecydowanie, nie myśląc dwa razy, wróciłabym tutaj do Polski.

Adrianna: - *How it happened that you joined to that project and choose Poland as the destination?*

Jak to się stało, że dołączyliście do projektu i wybraliście Polskę jako kraj, do którego przyjeździecie?

Tarun: - *Actually there was a competition in India and that event was sponsored by the AIESEC so the winners were provided the scholarship for these programs and then after winning that competition I got to know about the AIESEC and then I started collecting the information and while going through the website I looked for many type of internships in different countries and then got to know many positive things about POLAND and selected POLAND.*

Prawdę mówiąc, to w moim kraju zorganizowany był konkurs i specjalne wydarzenie sponsorowane przez AIESEC. Zwycięzcy tego konkursu mieli zapewnione stypendium, które również umożliwiało współpracę z AIESEC. Z racji, że wygrałem ten konkurs, dowiedziałem się dużo o tym, czym jest AIESEC, zacząłem szukać informacji na własną rękę. Na stronie internetowej organizacji przejrzałem wszystkie typy projektów i ofert z poszczególnych krajów, ale o Polsce przeczytałem dużo



▲ Tarun i Eya w Błoniu.

pozytywów i to w sumie było powodem, dlaczego znalazłem się tutaj.

Eya: *I always wanted to travel somewhere in Europe but I didn't know what country should I choose but me being a history lover I chose Poland because of it's rich history and the story behind the country.*

Zawsze chciałam podróżować gdzieś po Europie, jednak nie wiedziałam, który kraj powinnam wybrać. Jednak dla mnie, miłośnika historii, wybór Polski był oczywisty - ze względu na bogatą i długą historię stojącą za tym państwem. ■

Słowo „kyokushin” tłumaczone jest najczęściej jako *ekstremum prawdy, dążenie do poznania prawdy*.

W DRODZE KU PRAWDZIE

5 października przeprowadziłem bardzo ciekawy wywiad z trenerem i propagatorem karate kyokushin na Mazowszu - panem Krzysztofem Markowskim.

- Kiedy rozpoczęła się Pana przygoda z karate?

- Moja przygoda z karate rozpoczęła się w 1992 roku więc bardzo dawno. Któregoś dnia poszedłem na trening i tak już zostało...

- Kto Pana najbardziej wspierał?

- Staralem się sam motywować, ale generalnie wspierała mnie rodzina.

- Czy bierze Pan udział w zawodach?

- Ostatni raz brałem udział w 2012 roku. Wygrałem jeden z największych turniejów na Świecie w Tokio. Teraz jednak chciałbym poświęcić się pracy trenerskiej.

- Jakiego koloru pas Pan posiada i czy było ciężko go zdobyć?

- Na międzynarodowym obozie zdałem na 4 Dan, mój egzamin trwał trzy dni, więc nie było łatwo.

- Czy interesuje się Pan innym sportem poza karate?

- Bardzo lubię wszelką aktywność, ale taką, którą sam wykonuję. Nie przepadam za oglądaniem sportu w telewizji. Piłka nożna – tak, ale jak sam w nią gram.

- Czym poza karate zajmuje się Pan zawodowo?

- Z wykształcenia jestem magistrem zarządzania i marketingu, ale to prowadzenie klubu zajmuje mi najwięcej czasu.

- Poświęca Pan dużo czasu dzieciom i młodzieży, na treningi, obozy, zawody, prowadzenie strony internetowej klubu. Czy Sensei odpoczywa?

- Z tym odpoczywaniem jest kłopot. Odpoczynek przez duże "O", to tak naprawdę wakacje, podczas których odpoczywam ze swoją rodziną.

- Co daje ćwiczenie karate? Jak w kilku słowach zachęciłby Pan dzieciaki do jego uprawiania?

- Trudno w kilku słowach zachęcić. Powiem, co mnie daje karate: sprawność fizyczną, poczucie przynależności do grupy ludzi, których fascynuje to samo oraz wyzwania i ciężki trening dający satysfakcję.



fol. Grażyna Firsiuk

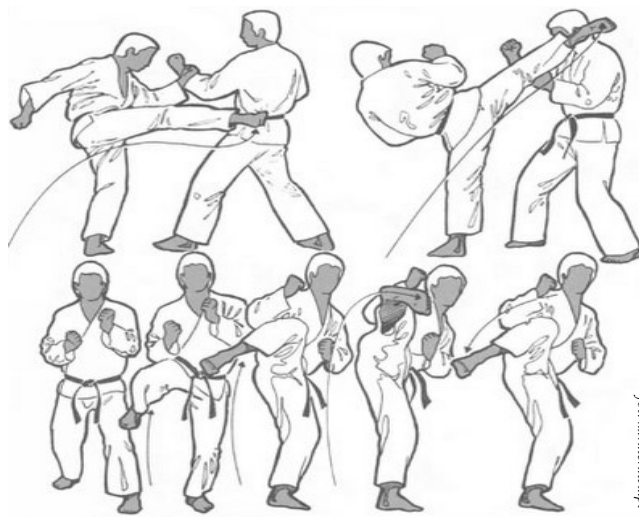
- Wychował Pan już wielu dobrych zawodników?

- Tak. W naszym klubie trenują wychowani przeze mnie mistrzowie Polski, wicemistrzowie Polski, mistrzowie Europy, wicemistrzowie Europy, medaliści Pucharu Polski i Europy. Nie mamy jeszcze mistrza świata, ale to znaczy, że mamy do czego dążyć.

- Życzę dużo sukcesów w pracy trenerskiej i wielu nowych wyzwań.

Sensei Krzysztof to wielki przyjaciel dzieciaków. Wiem, że każdy na jego treningu czuje się kimś wyjątkowym. Tak też ja się poczułem kilka lat temu i tak już zostałem...

Z Panem Krzysztofem Markowskim rozmawiał Michał Firsiuk (6c).



MAWASHI-GERI – KOPNIĘCIE OKRĘŻNE

Co zrobić, aby wystąpić w programie telewizyjnym „MAM TALENT”? Może po prostu trzeba spróbować!

TANECZNYM KROKIEM

Refat Abdullayev ma 24 lata i mieszka w Kijowie. Pięć lat temu odkrył swój talent taneczny i postanowił go rozwijać. Choć z zawodu jest kelnerem, pracuje jako tancerz w klubach i restauracjach. Ostatnio zdobył drugie miejsce w 10. edycji polskiego „Mam Talent”.

Z panem Refatem rozmawia pan Adam Biskupski.

- Refat, od kiedy jesteś w Polsce?
- W Polsce jestem od paru miesięcy.
- Od kiedy trenujesz akrobatykę?
- Tańczę od 5 lat. Przyjechałem do Polski, żeby wystąpić w „Mam Talent”.
- Czy masz własną rodzinę?
- Mam tatę i mamę. Mieszkają na Krymie.
- Co cenisz w ludziach najbardziej?
- W ludziach przede wszystkim cenię uczciwość, szczerość, zaufanie oraz staranność.
- Jakie masz hobby, poza tańcem oczywiście?
- Uwielbiam sport, muzykę, koszykówkę i piłkę nożną.
- Którego z jurorów wspominasz najmilej?
- Uwielbiam wszystkich sędziów.
- Dlaczego wybrałeś akurat taniec?
- Kiedy tańczyłem w finałach, najważniejsze było dla mnie, aby dać ludziom emocje, żeby przekazać im swój talent, żeby mnie zapamiętali. Chciałbym tańczyć też w innych programach, które pragnę przenieść do Polski, aby lepiej uczyć się języka.
- Czy wierzysz w miłość od pierwszego wejrzenia?
- Nie wierzę.
- Co czułeś, gdy prowadzący powiedzieli Ci, że zająłeś drugie miejsce?
- Kiedy zająłem drugie miejsce, miałem w sobie dużo emocji, byłem bardzo wzruszony. Zrobiłem to, co miałem zrobić w finale. Teraz mam zamiar wziąć udział w pokazie talentów w Czechosłowacji.
- Czy wystąpiłbyś po raz kolejny w „Mam Talent”?
- Oczywiście.



▲ Refat Abdullayev.

- Co urzekło Cię w Polsce?
- Bardzo lubię Polskę za jej piękno, za ładne krajobrazy. Pragnę tutaj pozostać, aby rozwijać swoją kreatywność.
- Jak trzeba trenować, żeby dojść do takiej perfekcji, jaką Ty osiągnąłeś?
- Trenuję podczas dnia siedem godzin, potem jest trening fizyczny i lekkoatletyczny. Aby osiągnąć perfekcję, trzeba dużo ćwiczyć.
- Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę Ci dalszych sukcesów! •

POZNAJCIE TALENTY FINALISTÓW 10. EDYCJI KONKURSU!

MIEJSCE I. Lukas Gogol – gra na akordeonie

II. Refat Abdullayev – taniec

III. Łukasz Świrk – akrobatyka

IV. Piotr Denisiuk – iluzja

V. Luzik 1 – taniec

VI. Magdalena Anders – śpiew

VII. Bracia Kłeczek – akrobatyka na trampolinach

VIII. Julia Kucemba – układanie kubeczków

IX. Ania Bębenek – śpiew

X. Inna Biliaieva – pokaz baniek mydlanych

Od 2 do 22 października codziennie walczyliśmy o tysiąc książek do biblioteki SP2.

TYSIĄC POWODÓW...

Pomysł ze startowaniem SP2 w tegorocznym konkursie Empiku „Tysiąc powodów, by czytać” pojawił się 25 września na spotkaniu Rady Rodziców i spotkał się z akceptacją Pani dyrektor.

Co trzeba było zrobić, aby wziąć w nim udział? Należało wysłać Organizatorom zdjęcie zadania konkursowego, polegającego na zaaranżowaniu scenki z udziałem uczniów, która przedstawiałaby okładkę dowolnie wybranej książki. Do zdjęcia trzeba było dołączyć swoje uzasadnienie wyboru.

Do kiedy należało przesłać zdjęcie przedstawiające scenkę? Do 27 września!!!

Nasze dalsze działania musiały się potoczyć więc bardzo szybko! Wybraliśmy odpowiednią książkę z biblioteki. Do odegrania scenki zgłosili się uczniowie klasy 4c: Oliwia, Ala, Maja, Marta, Laura, Róża, Bartek i Wojtek [zdjęcie w prawym dolnym rogu na stronie tytułowej gazetki i poniżej]. Ułożyliśmy uzasadnienie wyboru naszej „Wielkiej księgi uczuć”.

W pracy nad przygotowaniem zadania konkursowego brały udział Panie: Grażyna Gutkowska, Aneta Domuracka, Mariola Siedlecka i Edyta Kurlej.

Tak zapoczątkowaliśmy, zakończoną uzyskaniem pierwszego miejsca (!), walkę naszej szkoły o tysiąc książek do biblioteki.

Główne role w dalszym ciągu akcji konkursowej należały do Rodziców, Nauczycieli, Uczniów, Mieszkańców Błonia i wszystkich Osób, które zechciały nas wspierać codziennym głosowaniem na SP2.

DZIĘKUJEMY WAM WSZYSTKIM!!!

W swoich podziękowaniach pragniemy wyróżnić p. Iwonę Kępkę i p. Agnieszkę Lipowską z Rady Rodziców SP2, które ustawicznie motywowały innych do głosowania. Tak trzymać! ▪

**BIERZEMY UDZIAŁ
W KONKURSIE empik !**



Wielka księga uczuć

**1 000
książek
do biblioteki**

Szkoła Podstawowa nr 2
z Oddziałami Integracyjnymi
im. Janusza Korczaka
w Błoniu

GŁOSUJECIE CODZIENNIE
www.empik.com/biblioteki
poniedziałek / wtorek / środa / czwartek / piątek / sobota / niedziela
od 2 do 22 października 2017



1. dzień głosowania



2. dzień głosowania



20. dzień głosowania

Memy: A. Lipowska, I. Kępka

„Nie trzeba iść bardzo daleko, żeby zobaczyć coś wyjątkowego”. Nela

MULTIMEDIALNA NOC ŚLADAMI NELI

W nocy z 20 na 21 października odbyła się kolejna biblioteczna Noc, tym razem śladami Neli – małej Reporterki przez dżunglę, morza i oceany.

Wzięli w niej udział uczniowie klasy 3c i 4c, łącznicy biblioteczni i przedstawiciele mediów szkolnych pod opieką swoich Pań: Grażyny Gutkowskiej, Anety Domurackiej, Małgorzaty Boguckiej, Marioli Siedleckiej i Joanny Chojnackiej.

Wszystko zaczęło się od spotkania z podróżniczką – p. dyr. Aldoną Cyranowicz na dworcu kolejowym w Błoniu.

Stąd wyruszyliśmy w drogę, na której czekało na nas dziesięć niezwykłych przystanków, będących kolejnymi rozdziałami książki „Śladami Neli...”. Na każdym z nich odczytywaliśmy list od małej Reporterki, otrzymany pocztą elektroniczną. Oto pierwszy z takich listów:

Cześć!

Nazywam się Nela i mam 10 lat. Bardzo się cieszę, że wyruszenie ze mną w niezwykłą podróż.

Jestem pewna, że jesteście prawdziwymi odkrywcami i poszukiwaczami przygód. Musicie tylko oczami wyobraźni przenieść się w najdalsze zakątki Ziemi. Odwiedźcie ze mną wiele krajów.

Czy wiecie, dokąd już przylecieliśmy? Jesteśmy na Kostaryce, w Ameryce Środkowej. Wyruszyliśmy na poszukiwanie ocelota. Czy wiecie, jak wygląda ocelot?

Mam dla Was pytania. Obejrzyjcie filmik, który dla Was nagrałam i na nie odpowiedzcie.

– Gdzie żyje ocelot?

– Jaką ma sierść?

– Jak wyglądają jego uszy?

– Jaką zabawkę dla dzieci przypomina?

Przyjemnej drogi!

Pozdrawiam

Nela - mała Reporterka

Za pomocą aplikacji See More w swoich smartfonach odszyfrowywaliśmy tajne kody, a następnie oglądaliśmy filmiki z przygodami Neli i wykonywaliśmy zadania specjalne. Co do nich należało? Trzeba było, na przykład, odszukać wrak statku, zbudować z kartonowych pudełek dom i łódź, odbyć zawody deskorolkowe albo zjeść makaron, używając chińskich pałeczek.

W nagrodę otrzymywaliśmy wyrazy hasła: Nie trzeba iść bardzo daleko, żeby zobaczyć coś wyjątkowego. Nela. ►



▲ Na dworcu kolejowym w Błoniu.



▲ Jedno z zadań w Przedszkolu nr 3 STOKROTKA.



▲ Machu Picchu z wolontariuszami w Zespole Szkół im. Melchiora Wańkowicza.

► Po zaliczeniu wszystkich zadań i ułożeniu hasła, posiliśmy się pizzą. Potem wróciliśmy do szkoły, gdzie czekał na nas pan Alejandro Quiñones-Garcia razem z córeczką Emilką.



▲ Zadania wykonywaliśmy, wykorzystując smartfony i tablety.

Nasi goście opowiedzieli nam o swoim rodzinnym Meksyku. Był także czas na wesołą zabawę, ciekawy film o dalekich podróżach i ... spanie! ■



▲ Były też zadania praktyczne, jak na przykład budowa domu lub łodzi.



▲ Południowoamerykańska zabawa – gra w piniatę.



▲ Zabawy z różnych stron świata.



▲ Spanie!

Za pomoc w organizacji gry terenowej dziękujemy Rodzicom uczniów z klasy 3c i 4c:

- pani Wioletcie Balik,
- pani Urszuli Bojanowskiej – Kukułka,
- panu Sylwestrowi Kostrzewa,
- pani Agnieszce Gruszczyńskiej,
- pani Annie Piekun – Kalińskiej,
- pani Katarzynie Skonecznej,
- pani Iwonie Ufa.

Szczególne podziękowania kierujemy do p. dyr. Małgorzaty Czarneckiej – Jaśkiewicz i Nauczycieli z Przedszkola nr 3 „Stokrotka” oraz do p. dyr. Jacka Cieślaka, Nauczycieli i Uczniów – Wolontariuszy z Zespołu Szkół nr 1 im. Melchiora Wańkowicza za wspianale i pełne serdeczności przyjęcie nas w swoich gościnnych progach. ■

26 października w Centrum Kultury w Błoniu odbył się VIII Festiwal Teatralno – Muzyczny „Dajemy Radość”.

WITAJCIE W NASZEJ BAJCE!

Czy znacie bohaterów wierszy Jana Brzechwy? Samochwałę, która śpiewa lepiej niż w operze, Kłamczuchę, której siostra zamieniła się w skowronka, Lenia, Skarżypytę, Kaczkę Dziwaczkę lub Biedronkę?

Postacie te i wiele innych spotkały się ze sobą w przedstawieniu „Witajcie w naszej bajce!”, które było wystawiane przez uczniów klasy 3g, 4c i 7c na festiwalu w Centrum Kultury i w szkole dla dzieci z klas trzecich. ■



fot. Vladyslav Olshanskyi

▲ Uczniowie występują w szkole dla dzieci z klas trzecich.

NA FESTIWALU



*Piękna czaplo,
szukam żony...*



Warto przeczytać powieść Kornela Makuszyńskiego, aby wziąć aktywny udział w takiej przepysznej grze!

KTO ZJADŁ LODY?

Naszą grę terenową po szkole rozpoczęliśmy od przeczytania listu od Adama Cisowskiego:

Kochani Koledzy i Koleżanki!

Trzeba by takich jak Wy detektywów, by

Odkryć rozwiązania zagadek zamkniętych w Waszej szkole i

Znaleźć ukryty skarb - niespodziankę.

Ja zacząłem w wieku czternastu lat od odkrycia złodzieja moich lodów,

A Wy, chociaż macie mniej lat niż ja wtedy, już możecie być Detektywami. Musicie znaleźć odpowiedź na pytanie ukryte w tym liście.

Łał! To będzie Wasze hasło.

Lubicie zagadki i nowe wyzwania? Ja bardzo.

Odpowiadajcie na pytania i wykonujcie zadania napotkane po Drodze. W nagrodę otrzymacie litery i liczby do hasła.

Yale University, New Haven

Adam Cisowski

??? Niedługo w Berlinie będzie wielki jarmark bożonarodzeniowy. Odszukajcie przedstawicielkę kraju, którego stolicą jest to miasto. Ma ona dla Was zadanie.

Jak się domyślacie, kolejne zadanie uczestnicy wykonywali u pani Joasi Okulus – nauczycielki języka niemieckiego. Z kolei mieli odnaleźć profesora od historii. I chociaż pan Jakub Bargieł takiego tytułu naukowego jeszcze nie posiada, biorąc pod uwagę, że naucza historii także w liceum ogólnokształcącym, gdzie tradycyjnie nauczycieli nazywa się profesorami, było to bardzo trafne polecenie.

U pana Jakuba, odgrywającego rolę profesora Gąsowskiego, mieliśmy odszukać trzy zagubione przez niego listy. W jednym z nich była łamigłówka (do rozwiązania na końcu numeru), której hasło mówiło nam, czego mamy szukać dalej.

Po znalezionym piórze wiecznym była informacja: Idźcie tam, gdzie można wypożyczyć książkę Dantego Alighieri „Boska komedia”. Poszliśmy, oczywiście, do biblioteki szkolnej. Tam pani Aneta Domuracka dała nam list od Adasia:

Kochani!

W poemacie włoskiego poety Dantego Alighieri „Boska komedia” napisanego w XIV wieku ukryta jest informacja dla Was. Odnajdźcie tę książkę, a następnie w PIEŚNI TRZECIEJ części „Piekło” znajdźcie znajomy Wam wers z powieści „Szatan z siódmej klasy”. Odczytajcie go – to Wasza wskazówka, a liczba, która przed nim jest napisana, wskaże Wam miejsce następnego przystanku.

Książka leży przy powieści „Szatan z siódmej klasy”. Jest w niej też litera hasła.

Pozdrawiam, Adam Cisowski



fol. Mariola Siedlecka

▲ Finałowe lody.

W „Boskiej komedii” odnaleźliśmy fragment znany dobrze osobom, które przeczytały o przygodach Adama Cisowskiego. Oto on:

Wniosła mię z gruntu Potęga wszechwładna,
Mądrość najwyższa, Miłość pierworodna;
7 Starsze ode mnie twory nie istnieją,
Chyba wieczyste — a jam niepożyta!
Ty, który wchodzisz, żegnaj się z nadzieją...”
10 Na odrzwiach bramy ten się napis czyta,
O treści memu duchowi kryjomej.
„Mistrzu — szepnąłem — z tych słów groza świta
13 A on mi na to, jak człowiek świadomy:
„Tu oczyścić serce podłością zatrute,
Tu zabij w sobie wszelki strach znikomy.
16 Do miejsc my przyszli, gdzie czynią pokutę
Owi, com mówił, boleści dziedzice,”

Zgodnie z treścią listu udaliśmy się do pokoju nr 10, a tam na drzwiach znaleźliśmy napis: Tam, gdzie możesz zobaczyć siebie, znajdziesz dwie malowane brody, nie patrz za siebie i czytaj w brodzie.

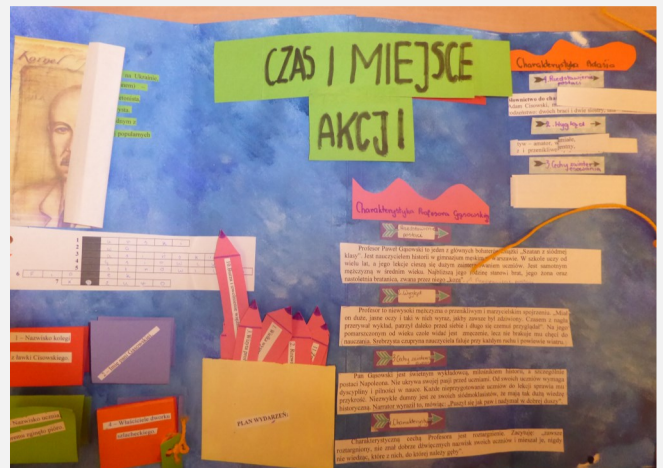
Potem poszliśmy do pokoju z lustrami, a więc do gabinetu logopedycznego. Tam, w długiej, mikołajowej brodzie, która odbijała się w lustrze, znaleźliśmy kolejne polecenie: Znajdziesz swoją nagrodę w miejscu, do którego nigdy nie polecą ten, co poleciał ostatnio do Egiptu i gdzie się je obiady, ale nie z płaskiego talerza.

Jak się domyślacie, poszliśmy do świetlicy. Tam ułożyliśmy hasło, którego fragmenty zbieraliśmy po drodze: KLASA 6C! Była to odpowiedź na pytanie z pierwszego listu... Lody zjedliśmy MY! ■

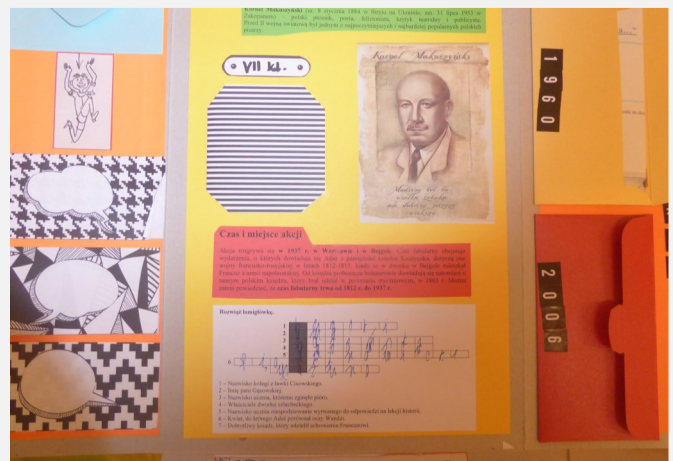
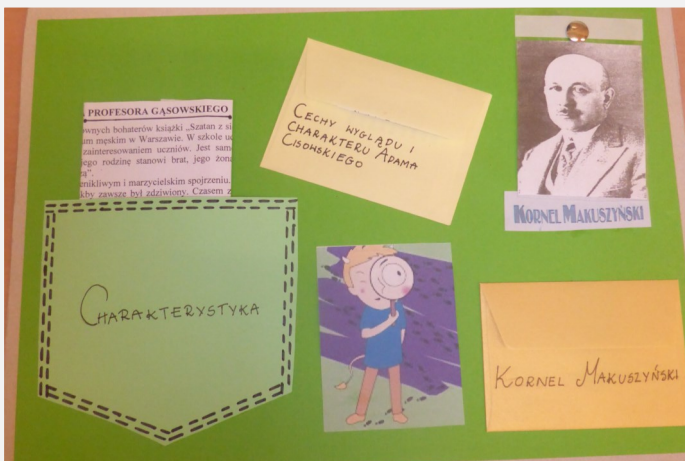
Lapbooki służą do porządkowania i prezentowania wiedzy. Świetnie sprawdzają się na każdym przedmiocie nauczania.

JAK ZROBIĆ ODLOTOWEGO LAPBOOKA I NIE ODLECIEĆ?

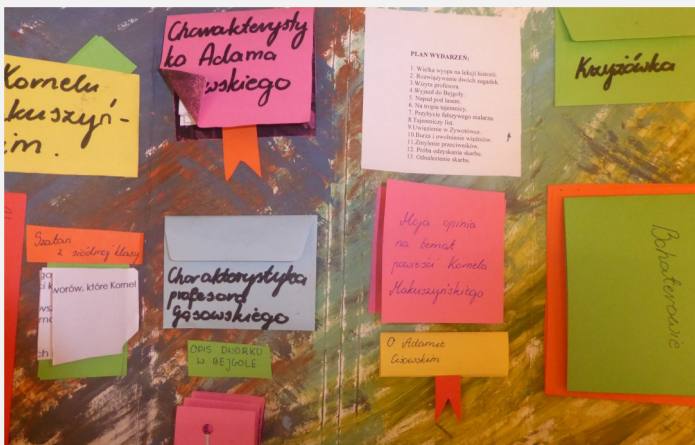
Od czego zaczynamy? Od papierowej teczki, której „skrzydła” składamy do środka. Potem wykonujemy stronę tytułową. W środku zamieszczamy różne informacje dotyczące interesującego nas tematu.



Informacje zapisujemy na karteczkach, które możemy dowolnie składać w książeczki lub zakładeczki, wkładać do małych kopert lub kieszonek. To wszystko wklejamy do lapbooka.



Tworzenie lapbooków to niesamowite pole dla naszej wyobraźni. Nawet gdy wiele osób wykonuje prace na ten sam temat, każda z nich jest inna!

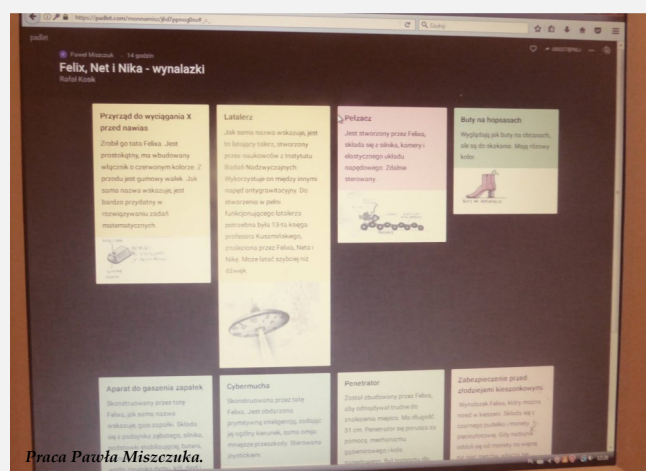


Wykorzystano prace uczniów klasy 6c.

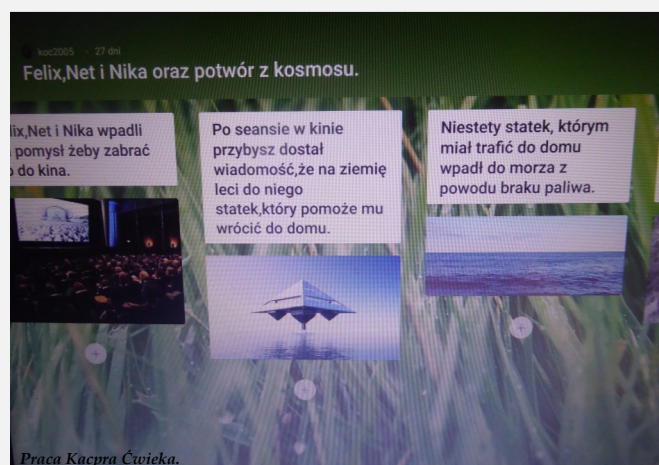
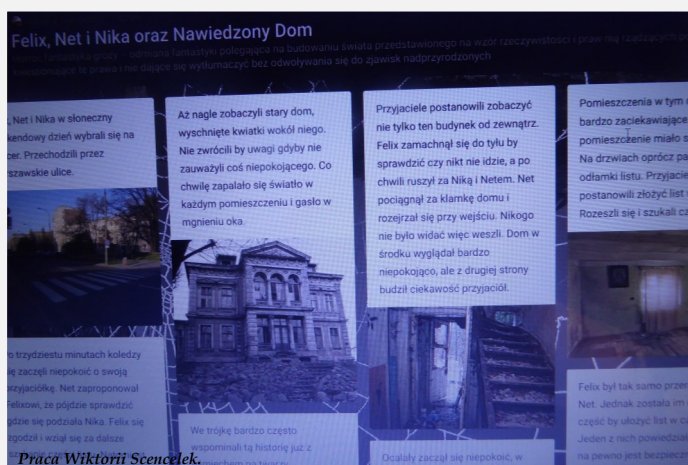
„Szukałeś odpowiedzi. Tu są tylko nowe pytania”. Rafał Kosik Vertical

FELIX, NET I NIKA W WIRTUALNYM ŚWIECIE

Padlet jest wirtualną tablicą. Może służyć do współpracy uczniów i nauczycieli, gromadzenia zbiorów, prostych konkursów, wspólnych opowieści, otrzymywania informacji ...



Można stworzyć własną historię ze swoimi ulubionymi bohaterami i zaprezentować swoje teksty i zdjęcia.



Interaktywne lekcje dają ogromne możliwości. Nie wychodząc z sali lekcyjnej, możesz znaleźć się, na przykład w dowolnym miejscu na świecie...





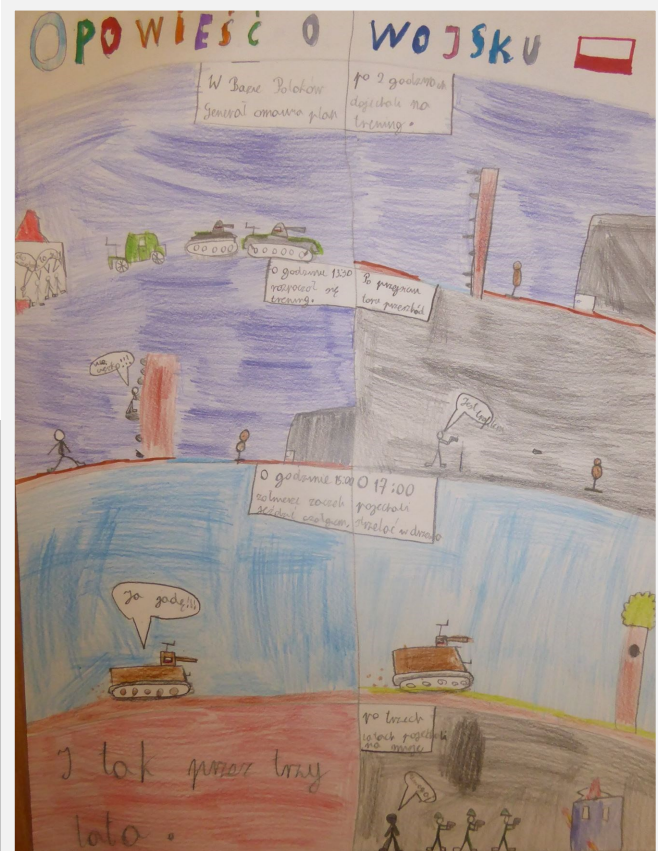
MALOWANE SŁOWAMI

W komiksie historia jest opowiedziana za pomocą ułożonych kolejno obrazków, na których umieszczone są w dymkach myśli i wypowiedzi bohaterów.

I Ty możesz rysować komiksy!

JAK STWORZYĆ SWÓJ WŁASNY KOMIKS?

1. Zastanów się, o czym ma być Twoja historyjka.
2. Zapisz pomysły w formie planu wydarzeń.
3. Naszkicuj odpowiednie obrazki.
4. Zapisz na obrazkach wypowiedzi i myśli postaci, a w ramkach informacje o czasie, miejscu i okolicznościach zdarzeń.
5. Pokoloruj obrazki. ■



Wykorzystano prace uczniów klasy 4b.

„Szkoła przygotowuje dzieci do życia w świecie, który jeszcze nie istnieje”. Albert Camus

PODEJRZANE NA LEKCJI



UCZYMY SIĘ AKTYWNIE



fot. Aldona Cyranowicz



fot. Mariola Siedlecka

▲ Jak napisać instrukcję? - smakowita lekcja w klasie 6a.

▲ Biegane dyktando w klasie 4b.

UCZNIOWIE W ROLI NAUCZYCIELI



fot. Mariola Siedlecka

SPOTKANIE Z MRÓWKAMI



fot. Aldona Cyranowicz

▲ „Zaimek na zastępstwie” - Ala i Wiktoria z klasy 7b prowadzą lekcję w klasie 6c.

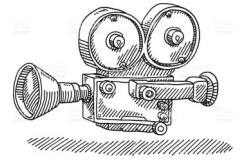
▲ Czy spotkanie z mrówkami może być przyjemne i pouczające? Jeżeli w szkole, to na pewno tak!



ROBOTY (I WCALE NIE DROGOWE)

◀ W poniedziałek 6 listopada na lekcje informatyki przybył do nas... robot Photon. To produkt polski, stworzony przez studentów z Białegostoku. Uczyl nas logicznego myślenia, nowych technologii, podstaw programowania, szybkiego podejmowania decyzji, rozwijania pamięci. Przybysz z Kosmosu bardzo się nam podobał. Może niedługo zagości w naszej szkole na stałe? ■

„Myśli są wolne od cła? Gdy nie przekraczają granic”. Stanisław Jerzy Lec



PLAN FILMOWY

10 listopada uczestnicy zajęć medialnych i dziennikarskich biorą udział w warsztatach **PLAN FILMOWY** w Wytwórni Filmów Fabularnych i Dokumentalnych w Warszawie.

Najpierw znajdujemy się w przedwojennej szkole, w której - co najciekawsze - na chwilę wkraczamy w bardzo nowoczesny świat rzeczywistości wirtualnej, uczestnicząc "na żywo" w powstawaniu filmu. Później sekretnym tunelem - pełnym mgły i tajemniczych dźwięków - przechodzimy prosto na plan niezwyklej inscenizacji filmowej - ożywionych obrazów Jana Matejki.

Poznajemy specyfikę różnych zawodów - od klapsera do reżysera... oraz kolejne etapy powstawania filmu, ale też doświadczamy smutnej refleksji Stańczyka przewidującego upadek Rzeczypospolitej. ▀



▲ Stańczyk, 1862. Obecnie obraz znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie.



▲ Jesteśmy na planie filmowym „żywych obrazów Jana Matejki”.



▲ Szkoda, że tego wszystkiego nie da się zjeść! Wygląda jak prawdziwe.



▲ Przymierzamy stroje z epoki.



▲ Mannequin Challenge to już nasza specjalność! ▀

fot. Mariola Siedlecka

W piątek 17 listopada odbył się pokaz rycerski. Tym razem był on poświęcony początkom państwa polskiego oraz wikingom.

WOJOWNICY POPIOŁU I WODY

Wikingowie to średniowieczni skandynawscy wojownicy. Byli znakomitymi żeglarzami. Odbywali dalekie wyprawy kupieckie, rabunkowe lub osadnicze. Ich smukłe łodzie docierały daleko na Południe – aż nad Morze Śródziemne – i na Wschód, na ziemie Rusi, a stamtąd nad Morze Czarne. Ich najazdy na inne krainy były możliwe dzięki rozwojowi technik budowy statków.

Ci silni i okrutni wojownicy byli wytrawnymi kupcami. Drewno, żelazo (niezbędne do wyrabiania narzędzi oraz broni), skóry fok i wielorybów, futra zwierząt, kły i kości morsów (przydatne rzeźbiarzom) wymieniali na srebro, pszenicę i odzież (z Wysp Brytyjskich), a z krajów śródziemnomorskich przywozili wino, ceramikę, złoto i sól. Żeglowali przez Bałtyk i dalej rzekami przez Ruś, aż do Konstantynopola i Jerozolimy. Sprowadzali stamtąd towary egzotyczne, jak przyprawy lub jedwab.

Dlaczego w XXI wieku nagle przybyli do naszej szkoły i co tutaj robili, opowiedzą Wam zdjęcia. ■



fot. Jakub Bargiel

Zapraszamy Was do zapoznania się z kolejnym rozdziałem powieści Mai Misiak z klasy 7c.

WALKA O JUTRO (2)

ROZDZIAŁ II

Po apelu mieliśmy chwilę na poznanie się.

- Hej, jestem Aniela - powiedziałam do dziewczyny, która wcześniej się do mnie uśmiechnęła.

- Hej - odpowiedziała sucho.

- Jak masz na imię? - optymistycznie dalej drążyłam temat.

- Czy to ważne? Przecież i tak niedługo będziemy walczyć, zginieemy.

- Nie mów tak! To nie prawda! Wygramy tę wojnę.

- Masz rację. Przepraszam. Jestem Ada, to znaczy Biała. Bardzo przepraszam za moje zachowanie, ostatnio jestem strasznie przewrażliwiona. Ta wojna, te wszystkie myśli... to mnie przerasta. W tamtym roku mój narzeczony został złapany przez Niemców i zabrali go do obozu. Nie wiem, czy jeszcze żyje.

W jej oczach widziałam łzy.

- Nic się nie stało, ta wojna też mi kogoś zabrała. Moja mama zginęła w tamtym roku w obozie. Nagle za naszymi plecami usłyszałam strzały.

- Łapanka! - ktoś krzyknął i już wszystko było jasne. Każdy zaczął uciekać. Odwróciłam się. Mają Zośkę! Zosia to druga z dziewczyn w naszej drużynie. Ona i Ada to najlepsze przyjaciółki. Adę замуrowało. Mnie z resztą też. Niektórych Polaków którzy stawiali jakikolwiek opór Niemcy rozstrzelali na miejscu. Zosia nie protestowała. Po prostu weszła do ciężarówki.

- Zosia... - szepnęła załamana Ada.

Mnie też замуrowało. Nie wiedziałam, co powiedzieć i co zrobić. Niemcy zabrali też kilka innych osób. Zwykłych, niewinnych przechodniów. Niektórych ludzi, którzy stawiali jakikolwiek opór, rozstrzelali na miejscu. Zośka na szczęście nie protestowała. po prostu dała się złapać. Weszła do ciężarówki jak reszta więźniów. Odjechali. Mimo, że nie znam jej bliżej, to moje oczy wypełniły się łzami. Podeszliśmy do ciał leżących bezwładnie na ulicy. Sami mężczyźni. Dwóch emerytów i pan w średnim wieku. Nikt nie przeżył. Czułam jak ciepłe łzy powoli wysychały na moim policzku. Spojrzałam na Adę. Ona otarła sobie łzy ręką i poszła do chłopaków, by poprosić ich o przeniesienie gdzieś tych ciał. Cały czas nie mogłam przestać myśleć, jak Niemcy zabijają Polaków tak bez skrępow.



(fot. Hans Sönke - Jerzy Piorkowski (domena publiczna))

▲ 1 września 1939 r. – Niemcy wkraczają do Polski (propagandowe zdjęcie pozowane).



(fot. Ewa Faryaszewska (domena publiczna))

▲ Powstanie warszawskie. Rynek Starego Miasta (strona Zakrzewskiego) w Warszawie w sierpniu 1944 roku podczas walk Polaków przeciwko Niemcom. Unikalna kolorowa fotografia Agfacolor (wynalazek z 1936 roku).

Zastanawiałam się, dlaczego Ada tak bardzo stara się ukryć swoje nawet najmniejsze uczucia. Jest też strasznie oschła i zamknięta w sobie.

Ponieważ powoli robiło się późno, musieliśmy zostać razem w starym magazynie. Wracanie samej do domu teraz mogłoby być niebezpieczne.

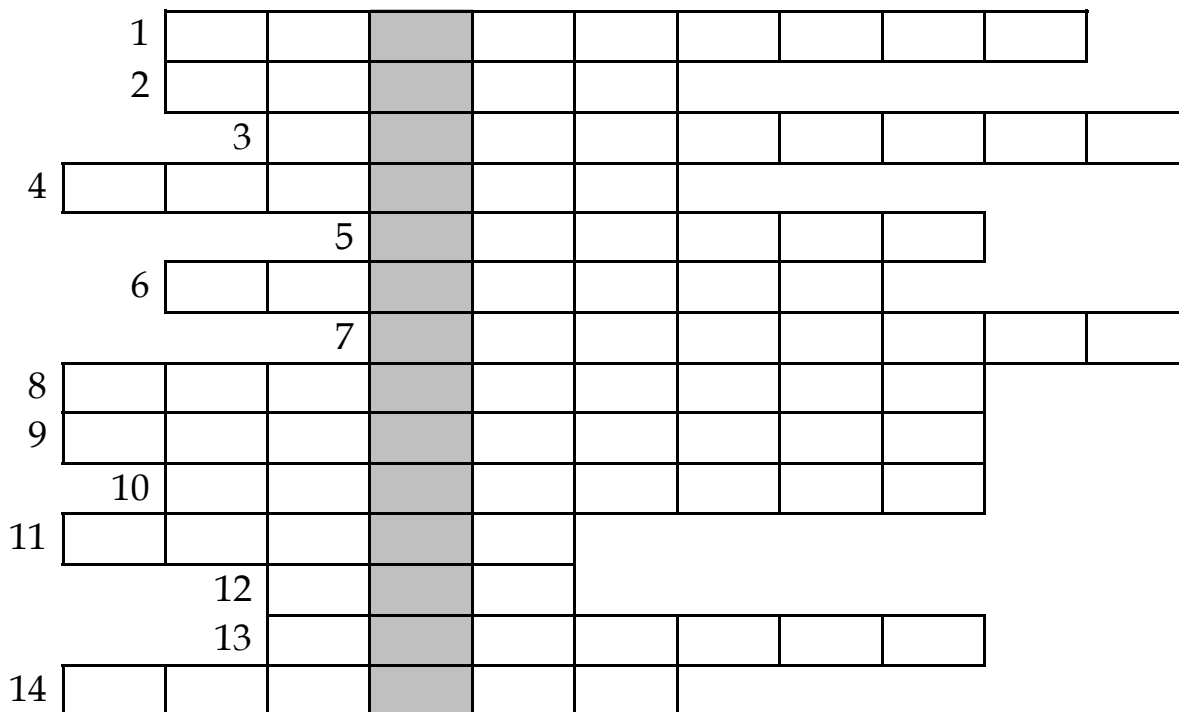
Mimo chłodnego wieczoru, było bardzo miło. Wszyscy się do siebie zbliżyliśmy. Nie tylko ja jestem tu od niedawna. Wcześniej byłam szkolona w innej jednostce, która niestety rozpadła się. Było mi tylko szkoda, że Zośki nie było przy nas. Rozmawialiśmy przez prawie całą noc.

W końcu odpłynęłam w upragniony sen. ■

Uczniu, rodzicu, nauczycielu baw się z nami!

CZY ZNASZ POWIEŚĆ „SZATAN Z SIÓDMEJ KLASY”?

Rozwiąż łamigłówkę. Odczytaj hasło.



Objaśnienia haseł:

- 1 - Nazwisko księdza, autora pamiętnika.
- 2 - Wskazywał na nie umierający Francuz.
- 3 - Stopień oficerski umierającego Francuza.
- 4 - Stolica Rosji.
- 5 - Imię młodszego brata umierającego Francuza; miał on przybyć po jego zawiniątko.
- 6 - Nazwa miejscowości, w której znajduje się dworek Gąsowskich.
- 7 - Nazwisko Adasia.
- 8 - Co pisał ksiądz Koszyczek?
- 9 - Zawód Iwa - brata profesora Gąsowskiego.
- 10 - ... Bonaparte. Ulubiona postać historyczna profesora Gąsowskiego.
- 11 - Imię umierającego francuskiego oficera.
- 12 - „... działa przez Franków”.
- 13 - Narodowość umierającego oficera.
- 14 - Monarcha wyższy rangą od króla. Był nim Napoleon.

Odpowiedzcie, na której stronie naszej gazetki ukrył się przedmiot zawarty w hasle. Kartki z odpowiedziami przekazujcie do naszej biblioteki szkolnej.

Przedstawiamy poprawne rozwiązania wrześnieowej łamigłówki „W szkole”:

- | | | |
|---------------|------------------|------------------|
| 1 – Cybulska | 7 – Zeszyt | 13 – Koleżanki |
| 2 – Noc | 8 – Librus | 14 – Komputery |
| 3 – Fizyka | 9 – Lęk | 15 – Świetlica |
| 4 – Muzyka | 10 – Dom | 16 – Biofeedback |
| 5 – Herman | 11 – Biblioteka | 17 – Laptop |
| 6 – Wycieczka | 12 – Sekretariat | |



rys. CC0 Public Domain



fot. Nikater CC BY-SA 3.0

ZAGADKA FOTOGRAFICZNA

Prosimy przyrzeć się fotografii przedstawionej obok. Nawiązuje ona do tematu jednego z artykułów kolejnego numeru gazety.

Jak się nazywa miasto przedstawione na zdjęciu?

Poprawne rozwiązania prosimy przysyłać na adres mailowy: diamir72@o2.pl.

ZŁOTA MYŚL NA CAŁE ŻYCIE:

Czytanie dobrych książek jest niczym rozmowa z najwspanialszymi ludźmi minionych czasów.

Kartezjusz

OD REDAKCJI:



Mazowsze
serce Polski

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Gazeta SP2 „Nasze Sprawy i Sprawki” w roku szkolnym 2017/2018 tworzona jest w ramach projektu pn. „NAUKA BEZ TAJEMNIC – wsparcie uczniów z terenu gminy Błonie poprzez wyrównywanie ich szans edukacyjnych oraz wykorzystanie nauczania opartego na metodzie eksperymentu”, realizowanego w ramach RPO WM 2014-2020.

Czekamy na Wasze propozycje tematów do gazety, ciekawe informacje i zdjęcia.

Piszcie na temat wydarzeń szkolnych, lokalnych, ogólnopolskich. Pytajcie w ważnych dla Was sprawach. Współtwórzcie z nami gazetę SP2.

Jeżeli zainteresowały Was wywiady, możecie przekazywać własne pytania do naszych rozmówców. Odpowiedzi prześlemy Wam osobiście lub na łamach gazety.

Zastrzegamy sobie prawo do skracania i zmian w przekazanych tekstach oraz do nadawania tytułów.

Prace można przekazywać osobiście opiekunowi redakcji, redaktorom lub przysyłać na adres internetowy: diamir72@o2.pl

Kontakt z opiekunem redakcji możliwy jest także poprzez serwis społecznościowy: www.facebook.com/sprawyisprawki.

STOPKA REDAKCYJNA

Redaktor naczelny: Michał Firsiuk

Zespół redakcyjny: Kacper Ćwiek, Marysia Jagodzińska, Ula Jagodzińska, Oliwia Karaś, Milena Kuchta, Łukasz Mulawa, Janka Paradowska, Daria Przygoda, Kinga Rogoza, Maja Rosińska, Olga Rosińska, Piotr Siedlecki, Wiktoria Scencelek

Opiekun redakcji: Mariola Siedlecka

Adres redakcji: Szkoła Podstawowa Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka ul. Narutowicza 21, 05 – 870 Błonie; tel. (22) 725 – 32 – 60

Kontakt: diamir72@o2.pl

Spotkania redakcyjne: piątek, godz.13.35 (czytelnia)